

SYLWESTER KASPRZAK SVD

CELIBAT WYMOGIEM DO ŚWIĘCEŃ WEDŁUG OBOWIĄZUJĄCEGO PRAWA KOŚCIELNEGO

1. WPROWADZENIE

Podejmując refleksję na temat celibatu, który spotyka się we współczesnym Kościele z różnymi interpretacjami, nie zawsze pozytywnymi, a nawet wrogimi poglądami na temat jego istnienia, a tym bardziej jako warunku do święceń wyższych, należy uważać za stosowne uwypuklenie jego doktrynalnych uzasadnień i podstaw bycia wymogiem kanonicznym i teologicznym do sakramentalnego kapłaństwa. Faktem jest, że celibat jako stan kanoniczny kapłana obowiązuje w całym Kościele katolickim (łacińskim), dlatego rodzi się potrzeba, aby raz jeszcze zająć się uzasadnieniem jego racji bytu, który wynika nie z natury rzeczy sakramentu kapłaństwa, ale z kanonicznego wymogu czy warunku zdecydowania się na przyjęcie tego urzędu w Kościele. Prawodawca kościelny normuje wymóg celibatu w przepisie kodeksowym, czyli żąda zachowania obowiązku celibatu od kandydatów do kapłaństwa. Kapłaństwo trzeba widzieć w relacji do ludu Bożego jako ewangeliczną posługę wynikającą z daru posłania uczniów samego Chrystusa Kapłana, Proroka i Króla, a wymóg celibatu jako stan, który pozwala łacińskim kapłanom być w bezwzględnej dyspozycji do tych, którzy korzystają z posługi kapłaństwa hierarchicznego. Należy poczynić dygresję, że celibat w świecie współczesnym niesie ze sobą wiele problemów u samych zainteresowanych kapłanów. Jego przestrzeganie lub nie rodzi kontrowersje w wypo-

Dr SYLWESTER KASPRZAK SVD – adiunkt Katedry Teologii i Norm Ogólnych Prawa Kanonicznego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

wiadaniu się przez obserwatorów na temat zasadności jego istnienia. Są czasem drastyczne sytuacje, że kapłani łamią wymóg celibatu, jest to, oczywiście, stan kolizji z prawem kanonicznym, i niejednokrotnie jego przekroczenie rodzi odejście od kapłaństwa na zawsze.

W niniejszym opracowaniu przywołamy naukę Kościoła na temat celibatu. Wskazemy na teologiczne, praktyczne i eschatologiczne uzasadnienie jego istnienia, a także przedstawimy cały splot okoliczności, a nawet zagrożeń jego przestrzegania. Celem opracowania jest także przedstawienie nauki Soboru Watykańskiego II, nauczania papieża Pawła VI i Jana Pawła II, a także *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Zwrócimy również uwagę na schematy kodeksowe, które dawały propozycje norm o wymogu celibatu. Celibat ma w sobie wielki ładunek teologiczny, wynikający z bliskości kapłana do Chrystusa, który wzywa robotników do swojej winnicy. Można stawiać pytanie o to, czy Chrystus życzył sobie celibatu kapłanów, ale trzeba w naszej refleksji wskazać na bardzo znamienne zagadnienie, jakim jest Tradycja Kościoła, która od wielu już wieków praktykuje, stosuje i obliuguje celibat normą prawną wraz z sankcją, jeśli poważnie naruszono by ten obowiązek, wydaleniem ze stanu duchownego.

Temat celibatu, bez względu na to, w jakim aspekcie do niego podchodzimy w dyskusji, jawi się jako coś, co niesie ze sobą otoczkę zakłopotania. Można je dostrzec zarówno po stronie samych „celibatariuszy”, jak i tych, którzy na nich patrzą, a czasem, obserwując, krytycznie oceniają. Ten złożony wniosek bardziej wyrasta z kręgu ludzi pióra i nauki, którzy bezpośrednio nie są celibatem zainteresowani. Oczywiście, jest to temat jak każdy inny godny omówienia. Przypomnimy więc korzenie celibatu, zasadność jego istnienia, a także pewne naciski krytyki ze strony przeciwników, jak również osób obserwujących życie duchowieństwa. O celibacie mówi się wiele. Jest to pocieszające, ale często zdradzają swoją obecność ludzie, którzy są wrogo nastawieni do praktyki celibatu w Kościele łacińskim. Gdy wnikamy w historię, to możemy się przekonać, że celibat niósł ze sobą niemałe problemy praktyczne i pastoralne w wypełnianiu posłannictwa kapłańskiego danego przez samego Chrystusa. Obserwując współczesny Kościół katolicki, można dostrzec spadek powołań kapłańskich i zakonnych, dlatego tym bardziej należy temat celibatu przybliżać.

Na obniżenie się liczby powołań kapłańskich wpływa wiele czynników, są to np. elementy psychologiczne i praktyczne. Ale dzieje się tak również ze względu na szacunek. Ktoś np. zostałby duchownym, kapłanem czy zakonnikiem, ale nie decyduje się na ten krok, gdyż właśnie forma tego życia ma

być realizowana przez podjęcie celibatu lub ślubu zakonnego czystości¹. Celibat dotyka istoty kapłaństwa, dlatego trzeba zagłębić się w jego zagadnienie we wnikliwej refleksji. Kapłaństwo w Kościele katolickim przeniknięte jest celibatem, czyli życiem samotnym kapłana (zakonnika) w jedność z Jezusem Chrystusem, dawcą takiej formy życia². Wielu ludzi nie umie odpowiedzieć pozytywnie na to wezwanie Boże, a raczej odnosi się z rezerwą lub negatywną odpowiedzią samemu Bogu, jeśli chodzi o ten styl życia. Znamy wiele pozytywnych przykładów życia w celibacie katolickich duchownych. Są jednak i takie, które prowokują krytykę ze względu na to, że dany duchowny opuszcza swój stan albo nie prowadzi takiego życia, jakie jest od niego wymagane. Może się przecież zdarzyć, że kryzys kapłaństwa rodzi się w trakcie jego trwania. Jeśli ktoś przyjmuje święcenia, na pewno jest przekonany, że chce iść tą właśnie drogą. W tym momencie zauroczenia służbą kapłańską, zafascynowany Osobą Mistrza Jezusa Chrystusa, który staje na drodze człowieka, na duchowe „Pójdź za Mną” odpowiada Jezusowi „Oto ja, poślij mnie”. Powołanie jest podejmowane bardzo ochotnie zwłaszcza przez osoby młode, które chcą poświęcić się służbie Panu Bogu. Są to zarówno młode dziewczęta, jak i młodzi chłopcy, którzy z pobudek religijnych pragną związać swoje życie i wypełnić w drodze powołania do służby Bożej. Oczywiście, należy takie uczucia uszanować, a także chronić je, by nie zniechęcać ani namawiać do podjęcia ważnej decyzji życiowej. Życie oddane Bogu często jest podziwiane przez obserwatorów, lecz potrzeba w takich wypadkach taktu, modlitwy zawierzenia, jak również świadomości, że taki styl życia jest nie dla wszystkich. Powołanie może być bowiem realizowane jedynie przez osoby, które otwierają się na łaskę Chrystusa dającą natchnienie w duszy człowieka, by odpowiedzieć pozytywnie na Boże wezwanie. Z powołaniem wiąże się zagadnienie podjęcia obowiązku celibatu i dozgonnej wstrzemięźliwości. Gdy młody człowiek słyszy o ograniczeniach, wtedy nie zawsze pragnie być kapłanem, zakonnikiem czy zakonnicą. Wiele decyzji pozytywnych, by być uczniem Chrystusa, wyraża się z odpowiedzialną decyzją na podjęcie takiej drogi życia.

¹ *Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Słowa Bożego*, Pieniężno 1985, s. 35-38; const. 202-206; const. 206: „Osobista przyjaźń z Chrystusem, żywa wiara, braterskie uczestnictwo we wspólnocie i bezinteresowne zaangażowanie w zadania naszego powołania są warunkiem pełnego treści życia w Bogu poświęconej czystości”.

² Por. B. I n l e n d e r, *Nadprzyrodzone powołanie człowieka*, „Ateneum Kapłańskie” 74(1970), z. 2, s. 196-207.

Problem, często uwarunkowany względami psychologicznymi, przychodzi później i jest zależny od zagłębienia się przez zainteresowanego w sakrament kapłaństwa. Gdy ktoś traci gorliwość, przestaje praktykować ducha modlitwy i korzystać ze środków odnowy duchowej, jak np. sakrament pojednania, często dochodzi do wniosku, że to wszystko nie ma sensu i wówczas podejmuje nową decyzję – rezygnacji z daru kapłaństwa.

Ogólne uwagi, które zostały przedstawione wyżej, ukazują nastroje i cały skomplikowany mechanizm traktowania daru kapłaństwa, a co się z kapłaństwem ściśle łączy – to właśnie zagadnienie celibatu, czyli stanu bezżennego w przypadku duchownych w Kościele łacińskim.

Co jest motywem wyboru tego tematu? Musimy tutaj zaznaczyć, że dzisiejsza literatura na temat kapłaństwa i stanu bezżennego jest bardzo obszerna. W kręgu teologów i prawników niemieckich jest ona często podejmowana. Celibat w ujęciu teologów i kanonistów innych krajów jest traktowany dość krytycznie i ujmowany w relacji do prawa wiernych do Eucharystii. Często ich poglądy są zbyt śmiałe i dalekosiężne.

2. CELIBAT W NAUCE SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Dyskusja na temat odrębnej duchowości kapłańskiej, różnej od duchowości zakonnej i laikatu, toczyła się w Kościele już przed Soborem Watykańskim II. W samej rzeczy kapłana, który wykonuje swoją posługę szafarza sakramentów świętych i sługi Słowa, oświeca i wzmacnia działanie Kościoła i przykład wiernych. Istotnie tak jest, że kapłan często buduje swoją duchowość na przykładzie gorliwych wyznawców Kapłana Jezusa Chrystusa³.

Ze swej strony czynności apostołskie dostarczają księdzu pokarmu niezbędnego dla rozwoju jego życia duchowego. Pełnienie woli Bożej wymaga wielu wyrzeczeń, dlatego w ewangelii pełno jest wezwań do zaparcia się siebie, opuszczenia nawet najbliższych dla Boga i Chrystusa, porzucenia bogactw tego świata, podjęcia duchowego krzyża⁴. Ostatnie stwierdzenie jest chyba wyrazem istoty celibatu, gdyż życie w celibacie zakłada wyżej wymienione wyrzeczenia, by kapłan mógł być całkowicie oddany Bogu i Jego sprawie. Wiąże się z tym, oczywiście, krzyż i cierpienie. Kapłaństwo zatem

³ Zob. W. M i z i o ł e k, *Z zagadnień życia kapłańskiego*, w: *Powołanie człowieka. Ku odnowie życia wewnętrznego*, Poznań-Warszawa 1972, s. 176-177.

⁴ Tamże, s. 179.

posiada wezwanie do wyższej doskonałości, a wynika ono z upodobnienia kapłana przez święcenia do Chrystusa Arcykapłana i z przeznaczenia do kontynuowania Jego dzieła. Istotę doskonałości kapłańskiej stanowi miłość pasterska, która zapala się i wzoruje na miłości Dobrego Pasterza: „W ten sposób, zastępując Dobrego Pasterza, w swym wykonywaniu pasterskiej miłości znajdują więź doskonałości kapłańskiej, zespalającej w jedno ich życie i działanie”⁵. Wydaje się, iż celibat (beżzenność) został dany Kościołowi jako dar, aby kapłani w pełni mogli służyć ludowi Bożemu. Wiąże się z tym rezygnacja z własnych aspiracji i życiowych planów. Sobór Watykański II zaznaczył w *Konstytucji o świętej liturgii*, że: „osiągnięcia tych rezultatów odnowy nie można się spodziewać, jeżeli najpierw sami duszpasterze nie będą przeniknięci duchem i mocą Liturgii i nie staną się jej nauczycielami”⁶. Zdanie to można rozszerzyć na całość życia duchowego Kościoła. Od stopnia osobistego życia duchowego kapłanów zależy w wielkiej mierze stan religijności i moralności całego ludu Bożego. Dlatego też Sobór w *Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum ordinis”* stwierdza: „w odnowie Kościoła Chrystusowego stanowi temu wyznacza się bardziej ważną, a z dnia na dzień coraz trudniejszą rolę”⁷. Zawarta jest tu głęboka nauka o zadaniu duchownych i o ich zobowiązaniu do świętego życia. W kolejnym numerze tego dekretu Sobór poucza, że cnota czystości: „jest znakiem, a zarazem bodźcem miłości pasterskiej i szczególnym źródłem duchowej płodności w świecie [...] Przez dziewictwo zaś lub celibat [...] prezbiterzy są poświęceni Chrystusowi z nowych i wyjątkowych powodów, łatwiej niepodzielnym sercem trwają przy Nim, z większą swobodą w Nim, i przez Niego poświęcają się służbie Bogu i ludziom, sprawniej służą Jego Królestwu i dziełu nadprzyrodzonego odrodzenia i stają się w ten sposób zdutniejszymi do przyjęcia szerszego ojcostwa w Chrystusie i Jego posłannictwie, celibat, który początkowo zalecano kapłanom, został później w Kościele łacińskim przez prawo nałożony wszystkim mającym otrzymać święcenia kapłańskie”⁸.

W przytoczonym fragmencie celibat został ukazany jako dar nadprzyrodzony dla kapłanów dla lepszego wykonywania swej misji i funkcji kapłańskiej. Nie ma z kolei nic na temat słabej strony celibatu. Za Soborem Watykań-

⁵ *Dekret Soborowy „Presbyterorum ordinis” o posłudze i życiu kapłanów*, nr 14; Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, s. 487-517.

⁶ *Konstytucja soborowa o świętej liturgii „Sacrosanctum concilium”*, nr 14.

⁷ Nr 1.

⁸ Tamże, nr 16.

skim II adhortacja Jana Pawła II *Pastores dabo vobis* mówi, że celibat nie może być odczytany wyłącznie w kategoriach jurystycznych. Jest to bowiem wyjątkowy charyzmat związany nierozłącznie z królestwem Bożym⁹ oraz cnotą czystości i dlatego może być rozumiany jedynie jako odpowiedź na dar miłości, by służyć Bogu i ludziom niepodzielnym sercem. Dopiero w tej perspektywie można w celibacie dostrzec „wartość głęboko związaną z sakramentem święceń upodabniającym do Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza Oblubieńca Kościoła, a więc wybór większej i niepodzielnej miłości do Chrystusa i Jego Kościoła, w pełnej i radosnej gotowości serca do podjęcia posługi pasterskiej”¹⁰. Oczywiście, takie ukazanie celibatu może być znakiem królestwa Bożego i miłości Chrystusa do wspólnoty Kościoła Oblubienicy¹¹. Wspomniana adhortacja „*Pastores dabo vobis*” poucza, że przygotowanie do celibatu obok poważnego stopnia dojrzałości psychofizycznej i umiejętności osobowego przeżywania własnej płciowości wymaga także uwzględnienia szerokich motywacji zarówno ewangelicznych, duchowych, etycznych, jak i eklezjalnych oraz duszpasterskich. Pozytywne przedstawienie wartości celibatu konieczne jest do budzenia świadomości, jak ważnym i cennym jest otrzymany dar. Dopiero dostrzeżenie wielkości daru „skłania do modlitwy i czujności, ochrony tego daru przed wszystkim, co może mu zagrażać”.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium” jako fundamentalny i najistotniejszy dokument soborowy, z którego czerpią pozostałe, mówi, że „świętość Kościoła wspierają też w szczególny sposób różne rady, jakie Pan w Ewangelii zalecił wypełniać uczniom swoim. Wśród nich wyróżnia się osobliwie cenny dar łaski Bożej, udzielany przez Ojca niektórym ludziom (por. Mt 19, 1; 1 Kor 7, 7), aby mianowicie w dziewictwie czy w celibacie łatwiej niepodzielnym sercem (por. 1 Kor 7, 32-34) poświęcali się samemu tylko Bogu. Ta doskonała powściągliwość, zachowana ze względu na Królestwo Boże, zawsze cieszyła się szczególnym szacunkiem Kościoła jako znak i bodziec miłości i jako szczególne źródło duchowej płodności”¹². Czystość doskonała celibatu kapłańskiego polega na miłości i na rezygnacji z siebie na rzecz samego Boga i innych ludzi. Polega ona na miłosnym oddaniu Bogu

⁹ Mt 19, 12.

¹⁰ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska „*Pastores dabo vobis*”, nr 50.

¹¹ H. Muszyński, *Kapłaństwo jako wspólnota życia i posługi z Chrystusem*, w: *Komisja Episkopatu do Spraw Duchowieństwa*, „Dobry Pasterz” 1994, z. 14, s. 58.

¹² Nr 42.

niepodzielnego serca na wzór Jezusowego serca. „Doskonale cnoty, przez które jesteście świadkami Chrystusa, mają to do siebie, że jedna pociąga za sobą inne. Istnieje związek między cnotami (*nexus virtutum*). Stąd świadectwo niepodzielnego serca posiada daleko szerszy zasięg niż płęć”¹³.

Czystości doskonałej nie można osiągnąć i trwać w niej, po prostu ona nie istnieje w klimacie egoizmu, łakomstwa, narkomanii, zmysłowości czy skąpstwa, który szczególnie we współczesności bierze górę nad ewangelicznymi wartościami¹⁴. Życie „celibatariuszy” zostało ujęte w wypowiedzi samego Jezusa Chrystusa w Ewangelii według św. Mateusza, gdzie Jezus mówi: „Nie wszyscy to pojmują, bo są tacy niezdolni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i tacy niezdolni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są i tacy bezzenni, którzy dla Królestwa Bożego sami zostali bezzenni. Kto może pojąć niech pojmuje”¹⁵. Najgłębszą rację celibatu można zamknąć w słowach Chrystusa z Ewangelii według św. Marka: „Kto straci swe życie z Mego powodu, ten je zachowa”¹⁶.

Sobór Watykański II, nawiązując do słów Ewangelii według św. Mateusza i św. Pawła z 1 Listu do Koryntian podkreślił, że Ojciec Niebieski daje niektórym ludziom osobliwie cenny dar łaski Bożej, „aby mianowicie w dziewictwie czy w celibacie łatwiej niepodzielnym sercem poświęcali się samemu tylko Bogu”¹⁷. Kapłan, który dla Chrystusa chce być czysty w celibacie, musi brać na ramiona cały krzyż Chrystusa i poświęcić Chrystusowi całe swe życie. Musi on kochać Boga w człowieku, a nie tylko człowieka w człowieku, czuwać nad swoimi popędami, być pokornym, wyrzekać się wielu rzeczy w imię Pawłowej zasady: „wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść”¹⁸. Z tego wynika, że potrzeba w życiu kapłana samowychowania i wychowania do doskonałej czystości, która „wychodzi daleko poza sferę płci i ogarnia całego człowieka, zawsze aż do grobu i wszędzie, w samotności, i we wspólnocie w dzień i w nocy, w kościele i przy telewizorze, na wycieczce, z książką w ręku, w domu i na ulicy”¹⁹. W kontekście świata współczesnego w obliczu powszechnych trudności i kryzysu wiary religijnej, w sytuacji misyjnej i „nowej ewangelizacji”, podobnej do pierwotnej –

¹³ J. A b l e w i c z, *Będziecie mi świadkami*, Paris 1983, s. 156.

¹⁴ Tamże, s. 157.

¹⁵ Mt 19, 12.

¹⁶ Mt 8, 35.

¹⁷ KK nr 42.

¹⁸ 1 Kor 6, 12.

¹⁹ A b l e w i c z, dz. cyt., s. 158.

z okresu starożytnego pogaństwa, nie wystarczy chronienie się w sakramentach i koncentrowanie na działalności sakramentalno-kultowej, suponującej już wiarę²⁰, lecz bezwzględnie konieczne jest szerokie otwarcie się Kościoła, duszpasterstwa i każdego kapłana wobec świata i człowieka z ich nowymi, nieznanymi dawniej problemami, potrzebami i oczekiwaniami; konieczne jest więc przede wszystkim odpowiednio dostosowane głoszenie Ewangelii²¹, szczególne wzmoczenie wysiłków całego Kościoła i poszczególnych kapłanów w kierunku pełniejszego realizowania oraz doskonalenia funkcji kerygmatycznej Kościoła, czyli katechezy i kaznodziejstwa, jako bezpośredniej służby dla wiary, a także zasadniczego środka budzenia i kształtowania wiary religijno-chrześcijańskiej²². Dzisiejszy kapłan katolicki musi być więc – podobnie jak w początkach chrześcijaństwa – przede wszystkim apostołem, misjonarzem, kaznodzieją, głosicielem słowa Bożego, budzącego wiarę u wątpiących lub niewierzących i formującego wiarę u chrześcijan, a dopiero na drugim miejscu liturgiem i szafarzem sakramentów dla nawróconych i wierzących²³.

Celibat nie wynika z samego kapłaństwa, ale jest charyzmatem i bezcennym darem dla niepodzielonego funkcjonowania posługi pasterskiej podejmowanej przez ludzi do niej powołanych. Tak poucza Sobór Watykański II w Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów: „Całe bowiem posłannictwo kapłana poświęcone jest służbie nowego człowieczeństwa, które Chrystus, zwycięzca śmierci wzbudza przez Ducha swego w świecie i które ma swój początek «nie z krwi ani z żądz ciała, ani z woli ludzkiej, ale z Boga»²⁴. Celibat domaga się od nas codziennego umierania, co wyraża św. Paweł: „każdego dnia umieram”²⁵. Paweł VI w swej encyklice o celibacie *Sacerdotalis caelibatus* z 24 czerwca 1967 roku szczególnie podkreślił, że Chrystus swoje kapłaństwo złączył ze stanem dziewictwa. Stąd Kościół katolicki od swoich kapłanów domaga się doskonałej czystości w celibacie. Niewątpliwie charyzmat powołania kapłańskiego różni się od charyzmatu celibatu, ale

²⁰ Por. KL 9, 59.

²¹ Por. 1 Kor 1, 17.

²² Rz 10, 17; DK nr 4.

²³ A. L e w e k. *Ku apostołsko-misyjnej wizji kapłaństwa*, „Chrześcijanin w świecie” 16(1984), nr 124, s. 80-81.

²⁴ *Presbyterorum ordinis* nr 16; *Lumen gentium* nr 42; por. *Nauka Kościoła o charyzmacie celibatu – wybór dokumentów*, Gniezno 1993, s. 5 nn.; por. A b l e w i c z, dz. cyt., s. 159.

²⁵ 1 Kor 15, 31; por. G. G r e s h a k e, *Być kapłanem*, Wrocław 1983, s. 147-149.

charyzmat celibatu służy w wyjątkowy sposób charyzmatowi kapłańskiej służby ludziom. „Kiedyś A. Hitler oświadczył, że żywotność Kościoła katolickiego ma źródło w celibacie jego kleru, który jest ciągle ponawianym zastrzykiem żywej krwi do organizmu Kościoła”²⁶. Gdy przyglądamy się istocie celibatu, możemy dostrzec w nim jego charakter społeczny i eklezjalny. To znaczy, że choć kapłani po ludzku odczuwają samotność i trudy podejmowania życia w celibacie, to jedność przez braterstwo życia w duchu z Chrystusem są włączeni we wspólnotę kapłaństwa Chrystusowego i braterstwo kapłańskie. Celibat ma charakter społeczny, gdyż jest obecny w świadomości wszystkich wyznawców Chrystusa. Sam w sobie ma siłę przekonywania, jest energią Jezusa Chrystusa, który swoją miłością umacnia kapłanów, gdyż otwierają się oni na Jego działanie. Dar celibatu jest wartością uświęcającą, gdy jest otwarciem na Chrystusa poprzez moc sakramentów świętych, do których kapłani mają dostęp poprzez braterstwo kapłańskie. Świat dzisiejszy w szczególny sposób jest światem podzielonych, a przez to nieszczęśliwych serc. Dlatego szczególnie potrzebuje on świadectwa serca niepodzielonego ze strony kapłanów i biskupów. Celibat wielu, którzy do końca zrozumieli dar Boga i własną odpowiedź Bogu w miłości niepodzielonej, jest elementem scalającym rozdarcie podzielonych serc wyznawców Chrystusa we współczesnym świecie. Obecnie istnieje potrzeba, aby celibat oceniać w innym zwierciadle, a mianowicie jako celibat-dziewictwo krzyż. Nie należy go osładzać, gdyż jest krzyżem, który wywołuje zgorzenie i umartwia. Wyzwalające słowa Jezusa wypowiedziane w czasie proklamowania dziewictwa dla królestwa niebieskiego nadal są aktualne: „[...] kto może pojąć, niech pojmuje”²⁷. Celibat-dziewictwo jest krzyżem, ponieważ jest wyrzeczeniem, ubóstwem, jest stanem nieposiadania domowego ogniska, w którym można by oprzeć głowę²⁸. Jest radykalnym wywłaszczeniem – nawet z własnego ciała. W końcu postrzegać w nim można znak noszenia w sobie – we własnym ciele – znaków Ukrzyżowanego²⁹. „Celibat dla królestwa Bożego wyraża dramatyczną samotność Jezusa na krzyżu. Jednak, gdy krzyż się tonuje, kiedy się go osładza lub maskuje, przestaje być krzyżem. Kiedy do głosu dochodzą praktykowane różnego rodzaju kompensacje, które czynią przyrzeczenie celibatu i czystości w wypadku kapłanów zakonnych samotnością bar-

²⁶ A b l e w i c z, dz. cyt., s. 159.

²⁷ Mt 19, 12.

²⁸ Mt 8, 20.

²⁹ Zob. Mt 19, 12; 8, 20; Gal 6, 14. 17.

dziej znośną, gdy przyjaźń z osobami płci przeciwnej nadmiernie opanowuje nasze uczuciowe przestrzenie, kiedy naszą emocjonalną równowagę czynimy zależną od spotkania, rozmowy telefonicznej, czy listu ..., celibat kapłański przestaje być w pełni sobą. Bez wyrzeczenia nie ma rzeczywistego ubóstwa ani rzeczywistego dziewictwa-celibatu. Celibat-dziewictwo jest krzyżem, który objawia największą miłość: jest krzyżem będącym darem życia³⁰. Celibat, stan bezżenny jest w obliczu Boga stanem wolności, którą On zapewnia, jeśli kapłan współpracuje z łaską wolności. Do celibatu dojrzewa się. Inaczej jest on przyjmowany, akceptowany i przeżywany przez kapłana młodego po święceniach, inaczej go przeżywa się po dziesięciu latach, a jeszcze inaczej ceni sobie stan celibatu kapłan przeżywający swój złoty jubileusz kapłaństwa. Trwanie w celibacie daje zrozumienie jego potrzeby dla wypełnienia misji kapłańskiej, do jakiej wzywa Chrystus i deleguje Kościół w momencie święceń. Celibat jako specyficzny styl pracy dla królestwa Bożego jest charyzmatą, którą przyjąć i zachować można tylko w modlitwie prośby i dziękczynienia³¹. Wydaje się, że takie rozumienie celibatu pomija inne aspekty. Jest to aspekt na wskroś teologiczny, w którym brak uzasadnienia antropologicznego. A ten właśnie aspekt antropologiczny jest w obecnym świecie bardzo istotny, i nie można go wyciszać.

O zagrożeniu wartości i sensu praktyki życia w celibacie przez kapłanów w Kościele łacińskim mówi także dokument Synodu Biskupów z 30 XI 1971 r., który uwypukla problem, stwierdzając: „w świecie dzisiejszym celibat jest z wszystkich stron zagrożony różnymi trudnościami, których zresztą kapłani na przestrzeni wieków wiele razy doświadczali”³². Kanoniczne, instytucjonalne wyświęcanie, a zwłaszcza celibat, utrudnia pójście za głosem powołania przede wszystkim u osób już dorosłych, zwłaszcza tych, którzy mają wybrać i zdecydować się na drogę służby kapłańskiej³³. Jednakże zdarzają się powołania tzw. spóźnione. Obecny papież, Jan Paweł II, nie unika trudnych tematów. Temat celibatu można uznać za trudny, zwłaszcza we współczesnym świecie, w którym nawarstwiło się tyle kryzysów, poczynawszy od religijnego, a skończywszy na moralnym społeczeństwie. Jak

³⁰ J. C. R e y G a r c i a P r e d e s, *Krzyż celibatu*, „Życie Konsekrowane” I(1993), lipiec-wrzesień s. 53.

³¹ A. S k o w r o n e k, *Charyzmat celibatu – format postugi w Kościele*, „Przegląd Powszechny” 1999, nr 2, s. 148.

³² *De sacerdotio ministeriali*, cz. A I nr 4, AAS 63(1971), s. 917.

³³ J. M. D i a z M o z a z, *Dzień dzisiejszy i przyszłość prezbiteratu w Kościele*, tł. G. Ostrowski, w: *Kapłaństwo*, Poznań–Warszawa 1988, s. 361.

dzisiaj papież mówi o celibacie i jego istocie? Jak chce do niego przekonać swoich słuchaczy? Znaczną część listu do kapłanów z roku 1979 Jan Paweł II poświęcił właśnie celibatowi. Papież przypomina motywy, dla których Kościół przyjął instytucję celibatu oraz dlaczego kapłani zobowiązują się nim żyć. Wyróżnia tu trzy motywacje – teologiczną, eklezjalną i antropologiczną. Niestuszną jest opinia, iż Ojciec św. pragnie ją w swym liście do kapłanów wyprostować, a mianowicie, że celibat jest instytucją „prawniczo i kanonicznie” narzuconą na tych, którzy pragną być kapłanami w Kościele katolickim. Ojciec św. wyjaśnia, że ta urobiona opinia jest już w swoim założeniu niestuszną³⁴. Każdy kandydat do kapłaństwa, jeśli w swej odpowiedzi danej Chrystusowi decyduje się, czyni to świadomie i dobrowolnie. Nikt przecież nie zmusza do zobowiązań wynikających z wyboru do kapłaństwa. Każdy sam odpowiada Chrystusowi w sposób dojrzały i świadomy. Instytucja seminarium duchownego przygotowuje kandydatów do kapłaństwa przez długie lata. Zagadnienie to poruszane jest przez wykładowców i wychowawców seminaryjnych na konferencjach ascetycznych. Ojciec św. w swoim liście przywołuje odpowiednie treści z nauki Soboru Watykańskiego II. W podjętym kapłaństwie zawiera się poczucie odpowiedzialności za słowo dane Chrystusowi i Kościołowi przez danego kapłana. Ta odpowiedzialność zasadza się na głębszym fundamencie, na osobowej godności człowieka.

„Dotrzymanie słowa jest równocześnie obowiązkiem i sprawdzianem wewnętrznej godności kapłana” (List do kapłanów 1979, 9). Ta próba dokonuje się zwłaszcza wówczas, gdy zachowanie celibatu natrafia na trudności (pokusy), które – jak wiadomo – nie omijają żadnego chrześcijanina, a więc i kapłana. Kapłan powinien czerpać siły duchowe z modlitwy, z Eucharystii i z sakramentu pojednania. To jest właśnie to odniesienie chrystologiczne, gdy centrum życia każdego kapłana jest Jezus Chrystus. Modlitwa podparta postawą pokory, szczerości wobec Boga i własnego sumienia jest źródłem siły do podtrzymywania tego, co się chwieje. W chwilach trudnych musi być zaufanie do Boga i w Chrystusie należy szukać siły duchowej i pomocy³⁵. Mamy zatem trzy aspekty patrzenia na motyw celibatu. Pierwszy z nich, antropologiczny, to rozwój ludzki, otwarcie na światło Chrystusa, zaufanie. Aspekt eklezjalny – to wspólnota z Kościołem i społecznością wyznawców

³⁴ Zob. J. W a r z e s z a k, *U podstaw gorliwości kapłańskiej*, Warszawa 1989, s. 270-272; *Presbyterorum ordinis*, nr 16.

³⁵ List Ojca Świętego Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek 1979 r., nr 9; zob. W a r z e s z a k, dz. cyt., s. 270-271.

Chrystusa, a także duchowa łączność w braterstwie kapłańskim. Jeśli chodzi o aspekt teologiczny – tutaj musi istnieć stałe nastawienie kapłana na Mistrza Kapłaństwa Jezusa Chrystusa. To on daje życie. On jest dawcą powołania i Jemu należy zaufać. W chwilach trudności – mówi Ojciec św. w pierwszym liście do kapłanów – „powinna rodzić się jeszcze większą ufność wobec Boga podobna do tej, o której mówi św. Paweł: «wszystko mogę w tym, który mnie umacnia»”³⁶. Tak więc modlitwa, zaufanie, pokora, szczerłość są podstawą wierności słowu danemu Chrystusowi i Kościołowi. Wytrwanie w celibacie w momentach trudności i pokus jest następnie „sprawdzeniem wierności sobie, swojemu sumieniu, swojemu człowieczeństwu, swojej godności”³⁷. Tak więc celibatu nie można degradować do „zabiegu administracyjnego”, ale trzeba pamiętać, że chodzi tu o głęboką sprawę sumienia oraz o próbę człowieczeństwa”³⁸. Celibat rozumiany jako dar nadprzyrodzony, wyróżniający się wśród ewangelicznych rad jest zatem: a) darem Bożej łaski udzielanym pewnej kategorii ludzi, którzy odczytują powołanie i decydują się w ten sposób służyć Bogu; b) eschatologicznym znakiem pełni Bożego królestwa, przez który widać przemijalność postaci tego świata, i wyraża koncentrację wysiłków duchowych i społecznych na prawdy Boże; c) motoryczną siłą intensyfikującą miłość kapłana do Boga i do ludzi, dla których służy poprzez kapłaństwo i stan bezżenny; d) postawą ułatwiającą pełne oddanie się Bogu, niejako do Jego dyspozycji; nie jest to uwolnione od zaparcia się samego siebie i poświęcenia³⁹.

Papież w liście mówi, że Bóg ma prawo do takiej próby, gdyż życie człowieka na tym świecie jest nieustannym pasmem prób, z których Bóg chce, aby człowiek wychodził zwycięsko i dlatego też wychodzi naprzeciw trudnościom człowieka. W tym wypadku są to wezwani kapłani do służby Chrystusa. „Papież z całym autorytetem stwierdza: «że Kościół łaciński chciał i nadal chce, ażeby owa bezżenność dla Królestwa Bożego, była udziałem dla wszystkich, którzy przyjmą sakrament kapłaństwa, nawiązując w tym do wzoru samego Chrystusa Pana, do nauczania Apostołów i całej sobie właściwej tradycji»”⁴⁰.

³⁶ Flp 4, 13.

³⁷ List do kapłanów 1979, nr 9.

³⁸ Tamże.

³⁹ S k o w r o n e k, dz. cyt., s. 150.

⁴⁰ W a r z e s z a k, dz. cyt., s. 272; por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1579: „Powołani do tego, by poświęcić się niepodzielnie Panu i «Jego sprawom», oddają się całkowicie Bogu i ludziom. Celibat jest znakiem nowego życia, do służby któ-

Ojciec św. porusza wiele spraw przy okazji omawiania celibatu, ale między innymi mówi, że celibat jest przymiotem, właściwością, dziedzictwem Kościoła łacińskiego. Podkreśla, iż jest on „skarbem”, choć noszonym w naczyniach glinianych. Poprzez celibat kapłan staje się człowiekiem dla drugich. Swym ojcostwem duchowym może ogarnąć więcej osób niż ojciec jednej rodziny. Dlatego serce kapłana powinno być wolne, aby mógł on ogarnąć nim wielu ludzi. Poprzez podjęcie celibatu dokonuje się autentyczny rozwój osoby i osobowości ludzkiej kapłana według miary daru samego Chrystusa. Serce kapłana będzie rzeczywiście wolne, gdy będzie stały kontakt z Chrystusem przebaczącym i uświęcającym w sakramencie przebaczenia i pokuty. Bardzo znamienitym akcentem wypowiedzi papieża na temat celibatu jest to, że celibat jest przez niego ukazany jako instrument mocy i skuteczności dzieła ewangelizacji. W liście do kapłanów z roku 1988 (nr 5) Ojciec św. mówi: „rezygnujący z ojcostwa «wedle ciała», ażeby dojrzało w nas i rozwinęło się ojcostwo wedle «Ducha»”, podkreślając tym samym wagę celibatu⁴¹. Przytoczymy jeszcze słowa Jana Pawła II z cytowanego listu do kapłanów (nr 9): „dziewicza wierność Oblubieńcowi” – w tych słowach papież zamyka rozważania o motywach podejmowania przez kapłanów katolickich służby Chrystusowi poprzez celibat, który jest darem dla kapłana danym mu osobiście, zawiera to w sobie również odpowiedź, jaką daje sam kapłan Bogu. Celibat jest także potrzebny Kościołowi, wspólnocie ludzi wierzących, gdyż jest podjęty dla najwyższych wartości, by kwitnąć i żyć, by świadczyć całym swoim istnieniem dla Boga i ludzi.

Dzięki praktyce celibatu w Kościele łacińskim żyje duch Chrystusa pośród ludu Bożego. Jest on źródłem owocującego ducha pośród świata. Właściwość celibatu dla kapłaństwa zależy od teologicznych i duchowych podstaw. Symbolizuje bowiem istotę służebności na bardzo efektywnej drodze, którą szedł sam Jezus. Przez to poświęcenie kapłana w celibacie staje się bardziej wiarygodna jego działalność pastoralno-duszpasterska. Przez celibat (stan bezżenny) kapłan jest konsekrowany w nowy i wyjątkowy sposób dla Chry-

remu jest konsekrowany szafarz Kościoła. Przyjęty radosnym sercem, zapowiada on bardzo jasno Królestwo Boże”.

⁴¹ Por. W a r z e s z a k, dz. cyt., s. 274; Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, nr 42; DFK nr 10; Dk nr 16; *Dekret o posłudze i życiu kapłanów* nr 16: „Święty Sobór zachęca wszystkich prezbiterów, którzy dobrowolnie, ufni w łaskę Bożą, przyjęli święty celibat na wzór Chrystusa, aby przyłgnąwszy doń wielkodusznie i całym sercem oraz trwając wierni w tym stanie, mieli uznanie dla tak wspaniałego daru, który został im dany przez Ojca [...]”.

tusa „ze względu na Niego i ze względu na Ewangelię”⁴². Kanon 247, § 1 poświęca uwagę dobremu przygotowaniu do praktykowania celibatu przez alumnów seminariów duchownych: „Do zachowania celibatu mają być przygotowani przez odpowiednie wychowanie i niech uczą się docenić go jako szczególny dar Boży”. To jest szczególny dar, poprzez który wyświęceni duchowni mogą bardziej przyłgnąć do Chrystusa sercem i poświęcić się w sposób wolny, nieskrępowany w Nim i przez Niego służbie Bogu i człowiekowi. Celibat ukazany w prawie kościelnym jest ustanowiony dla wszystkich kapłanów, którzy przyjęli święcenia wyższe. Zwłaszcza dzisiaj, w czasach „banalizacji” ciała i płciowości, dziewictwo i celibat biskupów, prezbiterów i diakonów, zakonników i zakonnice, są istotnym świadectwem daru z siebie jako podstawowego sensu płciowości ludzkiej⁴³. W tym miejscu można stwierdzić, że całość norm kanonicznych odnoszących się do uregulowań na temat celibatu jest osadzona na nauce Soboru Watykańskiego II. Kiedy czytamy normy kanoniczne, zauważamy, że w ich treści przebijają akcenty wypracowane przez Ojców soborowych. Prawodawca kościelny potwierdza nauczanie soborowe.

Celibat, jako dar i szczególny charyzmat Boga, wymaga zachowania doskonałej i stałej wstrzemięźliwości dla Królestwa niebieskiego, aby łatwiej przyłgnąć do Chrystusa sercem niepodzielnym i mając więcej wolności, poświęcić się służbie Bogu i ludziom. Dlatego nie należy go przeżywać jako „daniny, którą płaci się Panu”. W każdej sytuacji życiowej wyświęcony winien widzieć w celibacie dar, wybór wolności i znak powołania do miłości pasterskiej⁴⁴.

Kryzys celibatu, jaki współcześnie obserwujemy w Kościele łacińskim, wiąże się nie tyle z młodym wiekiem kapłana lub seminarzysty, ile raczej z osłabieniem duchowej gorliwości. Rutyna w spełnianiu kapłańskich obowiązków wynikających ze święceń i z podejmowanej posługi duszpasterskiej, zaniedbywanie modlitwy osobistej, nadmierna koncentracja na sprawach społecznych, budowlanych i innych kosztem życia duchowego – to wszystko stwarza podatny grunt dla trudności życia w celibacie⁴⁵.

⁴² Coriden, Green, Heintschel, *The Code of Canon Law, a text and Commentary*, New York 1985, s. 209 nn.; por. Mk 10, 29.

⁴³ *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, nr 14, s. 35.

⁴⁴ Tamże, nr 81, s. 180-181.

⁴⁵ H. J o y e u x, *Celibat u schyłku XX wieku*, „Homo Dei” 67(1997), nr 4, s. 105.

Celibat należy widzieć w tym świecie, w którym powstaje wiele zagrożeń dla życia duchowego, jako dar wyróżniający go wśród ewangelicznych rad. Jest on zatem – a) darem Bożej łaski udzielonym pewnej kategorii wiernych we wspólnocie eklezjalnej; b) eschatologicznym znakiem pełni Bożego królestwa; c) motoryczną siłą, która pomnaża i wzmacnia miłość do Boga i spotykanych na drodze kapłańskiej ludzi; d) postawą ułatwiającą pełne oddanie się na służbę Chrystusowi i Jego Kościołowi⁴⁶. Wymienione motywacje przemawiają za sensownością celibatu. O religijnym znaczeniu celibatu jako stanie bezżenności pisze się wiele. Jawi się on jako chęć naśladowania Chrystusa w Jego pełnym i oblubieńczym oddaniu się Ojcu Niebieskiemu. Ważne są także aspekty społeczne celibatu, bo ukazuje on szczególny sposób relacji z Bogiem i z ludźmi w społeczności eklezjalnej tych, którzy podejmują celibat jako zadanie i służbę. Celibat niesie w sobie pełny ładunek uroczystego świadectwa przynależności wybranych osób do Boga i do Kościoła. Jest on także znakiem miłości. Człowiek w tym kontekście wyrzeka się jednej miłości i realizacji siebie na rzecz miłości do Boga i społeczności Kościoła wraz z jego członkami⁴⁷.

3. RYS HISTORYCZNY

W historii dostrzegamy fakty, iż w Kościele pierwotnym nie było wyraźnego przymusu do zachowania celibatu. Idea bezżenności pośród duchownych w Kościele zachodnim powstała dość wcześnie, bo w IV wieku. Była ona bardzo popularna wśród świeckich, gdyż postrzegano ją jako oddanie się na specjalną służbę Bogu⁴⁸. Pierwsze oficjalne zarządzenie w sprawie celibatu duchownych wydał synod w Elwirze (*Concilium Iliberitanum*) ok. 300-306 roku. Synod ten zabronił duchownym utrzymywania w swoim domu obcych niewiast oraz pożycia z żonami pod karą pozbawienia godności duchownej⁴⁹. Synod w Elwirze postanowił w kanonie 33: „Postanawiamy generalny (*in totum*) zakaz żonatym biskupom, prezbiterom i diakonom, którzy zostali wprowadzeni na urząd (*vel omnibus clericis posutis in ministerio*): nie mogą

⁴⁶ S. K a s p r z a k, *Wybrane zagadnienia z prawa kościelnego*, Lublin 2000, s. 68-69.

⁴⁷ J. S a l i j, *Esej o celibacie*, „Ateneum Kapłańskie” 74(1970), z. 2, s. 274-275.

⁴⁸ Tamże, s. 272-273.

⁴⁹ T. P a w l u k, *Prawo Kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, Lud Boży jego nauczanie i uświęcanie*, t. II, Olsztyn 1986, s. 87.

oni współżyć z żonami i rodzić dzieci. Przeciwnie temu postępowanie będzie karane pozbawieniem urzędu”⁵⁰. Z kanonu 33 wynika jednoznacznie całkowita i trwała wstrzeźliwość. Wspomniany kanon synodu w Elwirze jest słusznie uważany za pierwsze i formalne prawo celibatu w sensie wymagania wstrzeźliwości. Nierzadko spotkać można w tym względzie nieporozumienia i przypuszczenia, że tu, na skraju świata, celibat wstrzeźliwości w ogóle został podniesiony dopiero od „chrztu”⁵¹. Synody, które odbywały się w Kościele, nalegały, aby duchowni gorliwiej wypełniali swoje zobowiązanie celibatu. W Polsce pierwsze przepisy kanoniczne dotyczące zachowania celibatu przez duchownych wydawano na synodach legackich. Na przykład legat Piotr z Kapui w 1197 roku zabronił żon kapłanom katolickim. O realizację prawa celibatu w Kościele polskim usilnie zabiegał abp Henryk Kietlicz (zm. 1219). W późniejszym czasie tego prawa przed atakami protestantów bronił kard. warmiński Stanisław Hozjusz⁵². Do początku IV wieku brak jest konkretnych dowodów na to, że w chrześcijaństwie zachodnim nakazywano bezżenność przyjmującym święcenia. Od początku IV wieku pod wpływem silnych nurtów ascetycznych synody lokalne, które odbyły się w zachodniej części cesarstwa rzymskiego, nakazały zachowanie celibatu duchownym. Na synodzie w Elwirze (Hiszpania) z początku IV wieku zakazano stanowi duchownemu żenić się i posiadać dzieci pod groźbą wykluczenia z kręgów duchowieństwa (kan. 33). W 314 roku na synodzie w Arles (Galia) zakazano żenić się biskupom, prezbiterom i diakonom – z takimi samymi konsekwencjami (kan. 29). W 385 roku na temat celibatu wypowiedział się papież Syrycjusz (384-399), który w liście do Himeriusza podtrzymał w mocy rozporządzenie synodu z Elwiry (306), zauważając przy tym, że duża liczba kapłanów po upływie lat od przyjęcia święceń nadal miała żony i dzieci, co papież określił mianem przestępstwa (*crimen*), a z kolei współżycie kapłanów z żonami nazwał niemoralnym spółkowaniem (*turpis coitus*)⁵³. Papież Syrycjusz w listach do biskupa Tarragony (385) oraz do biskupów Afryki prokonsularnej rozszerzył kan. 33 uchwał synodu w Elwirze na cały Zachód. Prawo to potwierdzili papieże Innocenty I (401-417), Leon I

⁵⁰ S. H e i d, *Celibat w Kościele pierwotnym*, Tuchów 2000, s. 100.

⁵¹ Tamże, s. 103.

⁵² Zob. W. W ó j c i k, *Prawo celibatu w Polsce średniowiecznej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 4(1954), z. 4, s. 55-82; F. Z a o r s k i, *Nauka kardynała Stanisława Hozjusza o celibacie*, „Studia Warmińskie” 7(1970), s. 227-283; P a w l u k, dz. cyt., s. 88.

⁵³ M. B l a z a, *Kapłaństwo a celibat*, „Przegląd Powszechny” 2001, nr 5, s. 143-144.

Wielki, który w 446 roku objął także subdiakonów, oraz w 591 Grzegorz I Wielki. Przyjęły je też synody w Afryce (Kartagina w 390, Telepte w 418), w Hiszpanii (Toledo 400, Gerona 517, Lerida 524, Toledo 531 i 597, Huesca 598), w Galii (Arles 314, Orange 441, Arles 443, Adge 506, Clemont 535, Orlean 538, Tours 567) i w Italii (Turyn 398). Synody domagały się od kandydatów do święceń zobowiązania (pod przysięgą) do wstrzemięźliwości seksualnej i podawały szczegółowe przepisy co do zamieszkiwania kobiet w domu duchownego. W praktyce jednak występowały duże rozbieżności; sankcje karne zastrzono lub łagodzono; bez jakichkolwiek ograniczeń święcono żonaty; świeccy nadawali stanowiska kościelne bez badania moralnych kwalifikacji kandydatów; pewnego rodzaju rygor zaznaczył się za czasów cesarza Karola Wielkiego, kiedy od kandydatów do święceń domagano się nawrócenia, a od duchownych w miastach – formy życia wspólnego⁵⁴.

Za pontyfikatu papieża Zachariasza (741-752), który był Grekiem, powrócono do nauczania Syrycjusza. Na synodzie rzymskim w 743 roku ponowiono nakaz celibatu duchowieństwa, a cztery lata później papież Zachariasz przypomniał Kościołowi w Galii o konieczności praktyki celibatu⁵⁵. Z początkiem XI wieku nie zniknęły wszystkie problemy związane z praktykowaniem celibatu. Jednakże był to czas, w którym Kościół podjął dalekosiężną reformę dyscypliny kościelnej wśród duchownych. Synody w Pawii (1022) i Bourges (1031) żądały od duchownych oddalenia żon, zwanych od tej pory „konkubinami”. Tym, którzy tego nie zrobili, groziło usunięcie z beneficjów. Nakaz ten ponawiali papieże, począwszy od Leona IX (1049-1054); Grzegorz VII (1073-1085) zabronił wiernym udziału w nabożeństwach odprawianych przez duchownych żyjących w małżeństwie. Punktem zwrotnym w utrwalaniu celibatu w Kościele łacińskim stało się uznanie na Soborze Laterańskim II (1139) wyższych święceń za przeszkodę do zawarcia małżeństwa, a na przełomie XII i XIII wieku przeszkodę tę uznano za zrywającą. W XII i XIII wieku legaci papiescy wydawali w poszczególnych krajach, zazwyczaj na synodach, przepisy o realizowaniu zasady celibatu. W Polsce, jak zaznaczyliśmy wcześniej, w 1197 roku legat papieski Piotr z Kapui „zabronił żon” kapłanom; arcybiskup Henryk Kietlicz zażądał w 1217 roku od kapłanów zobowiązania się pod przysięgą do porzucenia życia małżeńskiego i zupełnej wstrzemięźliwości płciowej, poparli go biskupi z Krakowa

⁵⁴ A. S z a f r a ń s k i, W. W ó j c i k, *Celibat*, B. *Kościół zachodni*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. II, Lublin 1976, kol. 1399.

⁵⁵ B l a z a, dz. cyt., s. 144.

i Wrocławia⁵⁶. Od XII do połowy XVI wieku sobory i synody Kościoła zachodniego nadal przypominały o obowiązku celibatu duchowieństwa, ponieważ nie wszyscy duchowni chcieli się do tego prawa stosować. Jeszcze w XVI wieku nie mało duchownych wszystkich stopni (biskupi, kapłani i diakoni) żyło w związkach małżeńskich, uważanych przez nich samych za prawnie zawarte. Dopiero po Soborze Trydenckim (1545-1563) podniósł się poziom dyscypliny i karności kleru, a także zaczęły powstawać seminaria duchowne⁵⁷. Celibat wyłączny, rozumiany w ścisłym znaczeniu tego słowa jako bezżeństwo kleru, sięga czasów po Soborze Trydenckim. Natomiast dla czasów przed tym Soborem zagadnienie bezżeństwa miało znaczenie uboczne⁵⁸.

4. WYMÓG CELIBATU W PROJEKTACH KODEKSOWYCH I W KODEKSIE JANA PAWŁA II

Po uwypukleniu wartości teologicznych obowiązku celibatu w nauce Soboru Watykańskiego II oraz w nauczaniu Pawła VI i Jana Pawła II rodzi się potrzeba ukazania projektów kodeksowych w proponowanych unormowaniach prawodawcy. W dalszych rozważaniach ukážemy obowiązek celibatu w Kodeksie Jana Pawła II i w literaturze prawniczej. Temat celibatu w literaturze prawnokanonicznej nie jest zbyt obszernie opracowany, ale kodeks prawa kanonicznego zajmuje się istotnymi unormowaniami, które są nakazane tym, którzy podejmują życie w celibacie. W tym wypadku chodzi o duchownych Kościoła katolickiego. Sobór Watykański II jest bazą dla schematu prawa kościelnego, bo właśnie dzięki pracom Soboru obowiązujący kodeks prawa kanonicznego stał się głębszy pod względem teologicznym, pastoralnym i antropologicznym. Kodeks to normy dla całego Kościoła powszechnego.

Przed omawianiem norm odnoszących się do obowiązku zachowania celibatu przez duchownych w Kodeksie Jana Pawła II należy zaznaczyć, że duchowni prezbiterzy powinni tak przewodniczyć ludowi Bożemu, by nie szukając swego, lecz tego, co należy do Jezusa Chrystusa, współpracowali z wiernymi świeckimi i zachowywali się wśród nich na wzór Mistrza, który

⁵⁶ *Celibat*, EK, II, kol. 1400.

⁵⁷ B l a z a, dz. cyt., s. 145-146.

⁵⁸ H e i d, dz. cyt., s. 10.

między ludzi nie przyszedł, aby Mu słuźono lecz, ęeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu⁵⁹.

W kanonie 276, § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego czytamy: „Duchowni w swoim ęyciu z szczególnej racji obowiążani są dążyć do świętości, zwłaszcza, że – będąc konsekrowani Bogu z nowego tytułu przez przyjęcie święceń – stają się szafarzami Bożych tajemnic dla służenia Jego Ludowi”.

Kanon ten jest ogólnym przepisem nakazującym wszystkim tym, którzy są kapłanami, żyć w sposób święty. Kodeks w tym miejscu poprzez szczegółowe przepisy przybliża, co duchowni mają robić, aby ten stan świętości osiągać. Dalej ten sam kanon mówi o wypełnianiu posługi pasterskiej, a także o czytaniu Pisma św. i o karmieniu się Stołem Słowa Bożego i Eucharystii. Prawodawca kościelny wskazuje na środki uświęcania, takie jak: odmawianie Liturgii Godzin, brewiarza, do którego odmawiania zobowiązani są wszyscy duchowni wyższych święceń. W tym samym kanonie została podkreślona potrzeba odprawiania rekolekcji rocznych dla kapłanów, a także medytacja, która ma wzmacniać religijność i pobożność żyjących w celibacie. Oczywiście, ustawodawca zachęca do korzystania z sakramentu pojednania i do praktykowania modlitwy osobistej⁶⁰.

Na kanwie tego przepisu kanonicznego wyrastają inne kanony, które w sposób ścisły odnoszą się do zachowania obowiązku celibatu przez duchownym Kościoła łacińskiego. Przez celibat należy rozumieć rezygnację z małżeństwa i zachowywanie stanu bezżennego. Nas interesuje celibat jako obowiązek, wymóg, jako zobowiązanie wynikające z przyjęcia prezbiteratu i nałożone przez władzę kościelną⁶¹.

Celibat w prawie kanonicznym to wymóg, jaki podejmują kandydaci do święceń wyższych w Kościele katolickim. Już przy święceniach diakonatu kandydaci do jego przyjęcia przyrzekają biskupowi, który reprezentuje Kościół, że będą zachowywać celibat.

Kodeks Jana Pawła II podaje: „Duchowni obowiążani są zachować ze względu na królestwo niebieskie doskonałą i wieczystą wstrzemięźliwość; i dlatego zobowiązani są do celibatu, który jest szczególnym darem Bożym,

⁵⁹ Mt 20, 28; *Presbyterorum ordinis*, nr 9.

⁶⁰ KPK kan. 276, § 2, p. 1, 2, 3, 4, 5.

⁶¹ P a w l u k, dz. cyt., s. 87.

dzięki któremu święci szafarze mogą niepodzielnym sercem łatwiej złączyć się z Chrystusem, a także swobodniej oddać się służbie Bogu i ludziom”⁶².

Przytoczony kanon kodeksowy przedstawia ważne zobowiązanie Kościoła łacińskiego, podtrzymanego przez naukę Soboru Watykańskiego II. To prawo celibatu zostało wzmocnione i udoskonalone po ważnej dyskusji w artykule dekretu soborowego *Presbyterorum ordinis* w numerze 16: „Doskonałość i wieczysta wstrzeźliwość ze względu na Królestwo Boże zostało zlecone przez Chrystusa, który jest Bogiem”⁶³. To zobowiązanie było zawsze wysoko cenione przez Kościół jako cecha życia kapłańskiego.

W znaczeniu norm prawa kanonicznego przejętych od Soboru Watykańskiego II celibat, czyli jego obowiązek, nie oznacza tylko życia w stanie bezzennym. Służy skutecznie celowi, ze względu na jaki został ustanowiony, wtedy, gdy jest połączony z doskonałą i dozągonną czystością, a więc z dobrowolnym wyrzeczeniem się na całe życie świadomego działania seksualnego. Z punktu widzenia religijnego celibat służy realizacji oblubieńczej miłości oddanej Chrystusowi ze względu na królestwo Boże. Małżeństwo, które zawiera duchowny wbrew swojemu zobowiązaniu do celibatu, jest nie tylko niedozwolone, lecz także nieważne. Tę normę prawną ujmuje kanon 1087. A kapłan, który usiłował zawrzeć małżeństwo, na mocy kościelnego prawa karnego traci swój kapłański urząd i zaciąga suspensę *Latae Sententiae*, to przewiduje kanon 194, § 1. Jeśli duchowny trwa w błędzie mimo upomnienia, może być wydalony ze stanu duchownego⁶⁴.

Zanim pojawił się Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku, istniały schematy tych norm kanonicznych, które były opracowywane przez posoborową Komisję Kodyfikacyjną schematu kodeksowego. Konieczna jest uwaga odnośnie do schematów, które powstały kolejno jako różne wersje, miały różne numeracje, należały te kanony do różnych działów, w końcowej fazie zostały zaszerogowane do księgi II (Lud Boży), w kodeksie kanonicznym.

Kodeks z 1917 roku wymagał nowelizacji, gdyż okazał się niedoskonały w dobie współczesnej. Podczas mozolnej pracy Komisji Rewizyjnej nad Kodeksem i Kodyfikacyjnej nowego Kodeksu powstawały różne schematy dotyczące problemu, którym obecnie się zajmujemy. Pierwszy schemat był z roku

⁶² Kan. 277, § 1; por. H. S c h w e n d e n w e i n, *Die Rechte und der Klerikern*, w: *Handbuch des Katholischen Kirchenrechts*, hrsg. von J. Listl, H. Müller, H. Schmitz, Regensburg 1983, s. 209-210.

⁶³ Mt 19, 12.

⁶⁴ Kan. 1394, § 1.

1977, drugi – z 1980, kolejny z 1982 i ostateczny schemat zatwierdzony przez papieża Jana Pawła II był z roku 1983. Trzeba wspomnieć, że prace nad schematami, nie tylko tymi, trwały od roku 1964 do 1968. Jeśli chodzi o schemat z 1980 roku, należy wskazać na fakt, iż w porównaniu z ostateczną wersją kanony w tym schemacie mają inną numerację i zachodzą różnice co do treści. Można by zestawić, dla jasnego zobrazowania tych różnic, omawiane kanony, ale w tym miejscu nie chodzi nam o jakieś bardzo szczegółowe zajmowanie się różnicami między schematami, które były propozycją tworzonego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Wystarczy dla naszych rozważań, jeśli powiemy, że schemat z 1982 roku również zawiera co do treści kluczowe elementy wspomnianych kanonów o celibacie i pokrewnej nauce w odniesieniu do instytutów życia konsekrowanego, gdzie jest mowa o wstrzeźliwości i życiu w ślubach zakonnych. Wspomniany schemat z 1982 roku zawiera bardzo małe różnice co do numeracji kanonów, a także ich treści. Niektóre z nich, jak np., kan. 247, który mówi o formacji do celibatu, ma ten sam numer. Podobna jest numeracja odnośnie do kanonów (1394 i 1395). Zastniałe różnice w schematach co do numeracji powstały w wyniku przeniesienia kanonów z tej Księgi do innych. Jeden z komentatorów w amerykańskim Komentarzu do kodeksu mówi, że argumentacja soborowa o celibacie ma sens tylko dla ludzi wierzących w Chrystusa i wszystko wydaje się łatwiejsze do zrozumienia, bardziej widzi się charyzmat celibatu jako nie coś szczególnego, ale jako coś normalnego⁶⁵, jednakże w ramach Boskiego przewodnictwa. Według niego celibat jako charyzmat to nie jest coś, co należy do istoty bycia mężczyzną, danego jako coś zawartego w nim od razu, coś, co człowiek ma z natury albo nie ma, ale powinno to być rozumiane i pojęte jako coś, co zostało włożone przez Boga w konkretną sytuację ludzką, w sensie antropologicznym i psychologicznym, jako samo posiadanie historii i przygody wiary. Ten sam autor zauważa, że: „Celibat kapłański nie może być w pełni wyjaśniony teoretycznie; w końcu jest to sprawa wiary i duchowego doświadczenia; z drugiej strony nie może być w pełni odsunięty i pozostawiony”⁶⁶. W tym pozytywnym ujęciu „ze względu na królestwo niebieskie” oświadczenie synodu, jak również rewizja Kodeksu i skorygowanie prawa są ogromną zmianą i udoskonaleniem. Wszystkie motywy za celibatem powstają z narodów purytańskich albo ze wzrostu deprawacji ciała i seksualności, w takim wypadku są stronicze.

⁶⁵ *The Code of Canon Law*, s. 209.

⁶⁶ Tamże, s. 210; chodzi tu o F. Wulfa.

W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku w kan. 132 uznawało się, że księża w większości zakonni są „odkratowani od małżeństwa” i tak związani ślubem czystości, że jeśli zgrzeszą przeciwko temu zobowiązaniu, są winni świętokradztwa. Zdaniem F. Wulfa nie należy używać w prawie kanonicznym takich słów; a raczej powiedzieć, że jest seksualne naruszenie prawa celibatu, nie jako „świętokradztwo”, ale jako przemoc złożonego ślubu. W przeszłości była to sprawa sporna, czy ten obowiązek celibatu powstał ze ślubu domniemanego, wziętego do przyjęcia subdiakonatu albo z prawa kościelnego. Według obecnej wykładni prawa kanonicznego w dyspozycji kanonu 1037 czytamy: „Nieżonaty kandydat do stałego diakonatu, jak również kandydaci do prezbiteratu, nie powinni być dopuszczani do diakonatu, zanim w przepisany obrzędzie nie oświadczą publicznie wobec Boga i Kościoła, że podjęli obowiązek celibatu, albo zanim nie złożą ślubów wieczystych w instytucie zakonnym”⁶⁷. Z ustaleń prawodawcy w powyższym przepisie kan. 1037 wynika, że źródłem celibatu jest własne zobowiązanie tego, który pragnie przyjąć święcenia, i to zobowiązanie jest warunkiem przyjęcia diakonatu⁶⁸.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku dał dyspozycję prawną, że żonaty mężczyzna, który przyjął ważne święcenia bez dyspensy apostoelskiej nawet w dobrej wierze, musiał być odsunięty od wykonywania zobowiązań wynikających ze święceń⁶⁹. Z kolei Kodeks Jana Pawła II z 1983 roku nie zajmuje się tą sprawą w dyspozycji kanonu o celibacie, lecz deklaruje: „mężczyzna żonaty, chyba że jest zgodnie z prawem przeznaczony do stałego diakonatu, związany jest zwykłą przeszkodą, nie pozwalającą przyjąć święceń”⁷⁰. Natomiast kanon 1044, § 2 podaje: „podlega przeszkodzie nie pozwalającej wykonywania święceń, kto będąc związany przeszkodą do przyjęcia święceń, nieprawnie przyjął święcenia”. Kanon ten jest jasny, uznaje, że osoba, która przyjęła nieprawnie święcenia kapłańskie, podczas gdy związana jest przeszkodą, podlega przeszkodzie nie pozwalającej wykonywania święceń. W tym wypadku dobra wiara nie ma żadnego znaczenia i nie bierze się jej pod uwagę. A według dyspozycji kanonu 1045 obowiązującego KPK prawodawca

⁶⁷ KPK z 1983, kan. 1037.

⁶⁸ P a w l u k, dz. cyt., s. 91.

⁶⁹ Kan. 132, § 2.

⁷⁰ KPK, kan. 1042, p. 1.

kościelny podkreśla z naciskiem, iż „nieznajomość nieprawidłowości oraz przeszkód nie uwalnia od nich”⁷¹.

Kanon 250, § 2 w schemacie z 1980 roku podaje, że żonaty mężczyzna przeznaczony do stałego diakonatu nie był związany obowiązkiem celibatu⁷². A schemat *De sacramentis* z 1975 roku w przepisie kanonu 287, § 2 z innej strony utrzymuje, że „diakon, który był żonaty, był niezdolny do zawarcia nowego małżeństwa”. Schemat z 1977 *De Populo Dei* w kanonie 135 podobnie uznał: „że mężczyzna w dojrzałym wieku, który żyje w małżeństwie i został przeznaczony do stałego diakonatu, nie jest zobowiązany do celibatu, lecz jeśli ustały śluby, to jest zobowiązany później go zachowywać. Schemat z 1980 roku w kanonie 1040, § 1 zajmuje się przeszkodą święceń dla żonatych, zwolnionych lub owdowiałych diakonów: „diakoni, którzy byli żonatymi, w tym czasie kiedy przyjęli święcenia, nie są związani obowiązkiem celibatu”.

Obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku nie czyni wyjątku dla owdowiałych diakonów, stanowi jednoznacznie: „nieważnie usułują zawrzeć małżeństwo ci, którzy otrzymali święcenia”⁷³. Diakon, który stracił żonę, aby ożenić się ponownie, musi być zwolniony od przeszkody przez Świętą Kongregację. Jeśli biskup przedstawia prośbę, wolno mu nalegać z powodów osobistych lub pastoralnych: np. musi zabezpieczyć pozostałe dzieci z pierwszego małżeństwa diakona⁷⁴. Prawodawca w Kodeksie zamieszcza ostrzeżenie dla duchownych żyjących w celibacie: „Duchowni powinni odnosić się z należytą roztropnością do osób, do których uczęszczanie mogłoby narazić na niebezpieczeństwo ich obowiązek zachowania celibatu, wstrzeźliwości lub wywołać zgorszenie wiernych”⁷⁵. Dar celibatu jest jednocześnie powołaniem do przewodniczenia duchowego Kościołowi w oddaniu, dyspozycyjności i miłości. Chodzi w tym wypadku o przewodniczenie o charakterze charyzmatycznym. Duch Święty rozdaje takie charyzmaty zarówno kobietom, jak i mężczyznom ze względu na królestwo niebieskie. Należy przyjąć niejako za pewnik, iż kapłaństwo sakramentalne skierowane

⁷¹ KPK, kan. 1045.

⁷² *The Code of Canon Law*, s. 210.

⁷³ KPK, kan. 1087.

⁷⁴ E. S z t a f r o w s k i, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. I, Warszawa 1985, s. 328-330.

⁷⁵ Kan. 277, § 2: Prawodawca zachęca duchownych do troski o dar Boży, mówi, że daru Bożego należy strzec i nie wystawiać go na niebezpieczeństwa.

jest w stronę celibatu w o wiele większym stopniu niż życie ludzi świeckich⁷⁶.

Kolejny paragraf tego kanonu mówi o trosce biskupa diecezjalnego, który ma władzę na mocy prawa do wydania dodatkowych wyjaśnień czy ustaleń odnośnie do obowiązku zachowania celibatu. Kanon brzmi następująco: „Biskup diecezjalny może wydać bardziej szczegółowe normy w tej sprawie i oceniać w poszczególnych przypadkach zachowanie tego obowiązku”⁷⁷. Norma ta zajmuje się autorytetem biskupa diecezjalnego dla zabezpieczenia przestrzegania obowiązku celibatu przez duchownych. Dawne prawo z Kodeksu z 1917 roku stwierdzało, że osądzenie w przypadku indywidualnym (czy był niebezpieczny, czy był skandalem), należy do biskupa, który mógł zakazać takiego związku utrzymywanego przez duchownych. Obowiązujący Kodeks z 1983 roku przyjmuje przywilej sądenia w poszczególnych przypadkach, zauważając, iż biskup ma władzę użycia szczególnych norm w tej sprawie. Schemat *De Populo Dei* z 1977 roku żądał, aby biskup, zanim ogłosi taki przepis, najpierw wysłuchał opinii rady kapłańskiej (kan. 136, § 2). Schemat z 1980 roku przyznaje biskupowi większą, dyskretną siłę, ale warunkiem jest konsultowanie się z radą kapłańską, zanim wyda normy, aby sądzić w poszczególnych przypadkach. Chodzi tu o to, że gdyby zaistniała jakaś sprawa delikatna, załatwia to sam biskup, i nie musi mówić o tym radzie kapłańskiej. Podyktowane jest to faktem dyskrecji i zachowania danej osoby od znieśławienia⁷⁸.

Zajmiemy się teraz wykładnią kanoniczną przepisu kanonu 1394, § 1. Najpoważniejszym obowiązkiem wszystkich duchownych jest przestrzeganie doskonałej i wieczystej czystości, jak również celibatu (traktują o tym kan. 277 i 599), który nie pozwala na zawarcie małżeństwa. W nawiązaniu do tej kwestii kan. 1087 i 1088 czynią prawnie nieważne usiłowania duchownych próbujących się ożenić, żonatyh diakonów jak również członków instytutów życia konsekrowanego w ślubach wieczystych; nie wchodzi w ten zakres profesja czasowa, gdyż po jej wygaśnięciu można swobodnie zawrzeć związek małżeński⁷⁹. Ponadto żonaci diakoni nie są dopuszczeni do ponownego zawarcia związku małżeńskiego po śmierci małżonki. Jeśli kapłan, duchowny złamie prawo, podlega suspensie wiążącej mocą samego prawa. W każdym

⁷⁶ S a l i j, dz. cyt., s. 276-277.

⁷⁷ KPK, kan. 277, § 3.

⁷⁸ *The Code of Canon Law*, s. 211.

⁷⁹ Tamże, s. 928.

razie, jeśli po formalnym ostrzeżeniu nie podejmuje poprawy i nadal jest zgorzeniem dla wiernych w nowym związku, jest narażony na wzrastające kary *ferendae sententiae* – łącznie z wydaleniem ze stanu duchownego. Ten temat przedstawia dyspozycja kanonu 1394, § 1⁸⁰.

Zakonnik w ślubach wieczystych, który nie jest duchownym, podlega karom *latae sententiae*, interdyktowi i jest automatycznie wydalony z instytutu. O tym mówi przepis kanonu 694 w § 1 n. 2⁸¹. Zarówno duchowny, jak i zakonnik w takiej sytuacji automatycznie tracą jakikolwiek urząd kościelny, który posiadali z nadania⁸². Jeśli nic nie zostało jasno stwierdzone, o wyżej wymienionych przypadkach zawarcia małżeństwa przez księży lub zakonników za współudział w przekroczeniu karnym *latae sententiae* kara wiąże w sumieniu. Kara suspensy może być nałożona przez biskupa diecezjalnego.

Prawodawca stanowi w Kodeksie, kto podlega karze wiążącej mocą samego prawa: „Karze wiążącej mocą samego prawa dołączonej do przestępstwa podlegają współnicy nie wymienieni w ustawie lub nakazie, jeśli bez ich udziału przestępstwo nie byłoby dokonane, a kara jest tej natury, że może ich dotyczyć; w przeciwnym razie mogą podlegać karze wymierzonej wyrokiem”⁸³. Widać bardzo wyraźnie z tej normy, iż prawo bardzo ściśle obwarowuje wykroczenia przeciwko celibatowi i profesji wieczystej zakonnika; są za nie przewidziane odpowiednie kary, takie wykroczenia dotyczą w sumieniu na mocy samego prawa, wiążąc delikwenta w tzw. kary *latae sententiae*. Inny przepis kanoniczny mówi: „Duchowny konkubinariusz poza wypadkiem, o którym była mowa w kan. 1394, oraz duchowny trwający w innym grzechu zewnętrznym przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, wywołującym zgorzenie, winien być ukarany suspensą, do której, gdy mimo upomnienia trwa w przestępstwie, można stopniowo dodawać inne kary, aż do wydalenia ze stanu duchownego”⁸⁴. Ta dyspozycja dotyczy konkubinatu duchownych lub zakonników, a także stosunków seksualnych pomiędzy duchownym a kobietą,

⁸⁰ „Przy zachowaniu przepisu kan. 194, § 1, n. 3, duchowny usiłujący zawrzeć małżeństwo, choćby tylko cywilne, podlega suspensie wiążącej mocą samego prawa. Gdy po upomnieniu nie poprawia się i nadal daje zgorzenie, może być karany stopniowo pozbawieniami lub także wydaleniem ze stanu duchownego”; kan. 194, § 1: „Mocą samego prawa zostaje usunięty z urzędu kościelnego: 1° kto utracił stan duchowny”.

⁸¹ „Na mocy samego prawa jest wydalony z instytutu członek, który: zawarł małżeństwo lub usiłował je zawrzeć nawet tylko cywilne”.

⁸² Kan. 194, § 1, n. 3: „Mocą samego prawa zostaje usunięty z urzędu kościelnego duchowny, który usiłował zawrzeć małżeństwo, choćby tylko cywilne”.

⁸³ Kan. 1329, § 2.

⁸⁴ Kan. 1395, § 1.

obejmuje poza tym inne zwykłe seksualne przekroczenie przez duchownego, który dokonuje tego rodzaju skandalu. Odpowiednią karą za takie wykroczenia jest przewidziana przez prawodawcę kara *ferendae sententiae*. W zależności od wagi zgorzenia i nieustania skandalu prawo przewiduje zwiększanie się kar⁸⁵.

A oto § 2 tego kanonu: „Duchowny, który w inny sposób wykroczył przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, jeśli jest to połączone z użyciem przymusu lub gróźb, albo publicznie lub z osobą małoletnią poniżej lat szesnastu, powinien być ukarany sprawiedliwymi karami, nie wyłączając w razie potrzeby wydalenia ze stanu duchownego”⁸⁶.

Przytoczony kanon zajmuje się niestałymi nadużyciami seksualnymi duchownego, które są szczególnymi i ważnymi przestępstwami, jeśli zostały one popełnione publicznie albo z przymusu lub pod groźbą, albo z osobą poniżej 16 roku życia. Z kolei jeśli środki zaradcze nie przyniosą oczekiwanego skutku, duchowny może być nawet w razie potrzeby wydalony ze stanu duchownego. Władza kościelna powinna zachować ostrożność w tym delikatnym zakresie. Często bardziej korzystny jest sposób terapeutyczny niż kara, zwłaszcza jeśli w tym miejscu jest możliwość zredukowania winy duchownego, gdy ten chorobliwie trwa w swoim przestępstwie. Jednak w takich sytuacjach potrzeba rzetelnego rozeznania sprawy, zwłaszcza że idzie o powodzenie i przyszłość zainteresowanego kapłana⁸⁷.

Godny przytoczenia jest kanon 599⁸⁸ o radzie czystości podejmowanej ze względu na królestwo niebieskie. Omawia on dwie motywacje i osiągnięcie przestrzegania jurydycznych rad zobowiązania do doskonałej wstrzeźliwości w celibacie. Odmienne jest rozumiany wymóg czystości żądanej od wszystkich chrześcijan (i to jest pozostawione poza celibatem), niż tego wymaga się od duchownych. Różny od innych motywacji i stylu życia pozostawionego niezonatym – jest wyborem ze względu na królestwo i poza doskonałą wstrzeźliwością. Te trzy terminy: „czystość”, „doskonała wstrzeźliwość” i „celibat” są użyte jednocześnie w kanonie, aby były jaśniej rozpoznane jako przedmiot powiązany ze świętością, by żyć radą ewangelicz-

⁸⁵ *The Code of Canon Law*, s. 929.

⁸⁶ KPK, kan. 1395, § 2.

⁸⁷ *The Code of Canon Law*, s. 929.

⁸⁸ „Ewangeliczna rada czystości podejmowana ze względu na królestwo niebieskie, będąca znakiem przyszłego świata i źródłem obfitej płodności w niepodzielnym sercu, zawiera w sobie obowiązek doskonałej wstrzeźliwości w celibacie”.

ną, która tradycyjnie została nazwana „czystością”⁸⁹. Termin *czystość* obejmuje ujęcie teologii moralnej, a jednocześnie pasuje w kontekście kanonicznej normy. To powiązanie koncepcji czystości jawi się jako znak wartości moralnej i wyrażony w syntetycznej formie kanonu odpowiada treści odszukanej w tekście synodu. Czystość ze względu na królestwo niebieskie wyrażona w Ewangelii według św. Mateusza⁹⁰ ukazana została jako wyjątkowa wolność serca mężczyzny⁹¹, aby przez celibat i czystość był bardziej żarliwy w miłości do Boga i wszystkich ludzi, których spotka na drodze kapłańskiego życia. Z tego właśnie powodu jest to szczególnie symbol królewskich korzyści i najbardziej efektowne znaczenie poświęcenia się siebie całym sercem dla niepodzielnej służby i pracy apostołskiej⁹².

5. FORMACJA INTEGRALNA KANDYDATÓW DO ŻYCIA W CELIBACIE

Pod nazwą formacji integralnej⁹³ rozumiemy cały kompleks dziedzin zdolności natury człowieka do przeżyć intelektualnych i duchowych, a także splot odniesień emocjonalnych do danego zagadnienia czy przedmiotu zainteresowania i rozważań.

W przypadku kandydatów do przyjęcia święceń kapłańskich i zobowiązań wypływających z obowiązku zachowywania celibatu jest rzeczą konieczną, aby zwrócić uwagę na potrzebę odpowiedniej formacji. Ma to być formacja integralna, to znaczy powinna ona obejmować różne płaszczyzny i dziedziny ludzkich odniesień.

Zagadnienie formacji kapłańskiej było podjęte na Soborze Watykańskim II, a także w literaturze posoborowej. Mówiąc o kandydatach do przyjęcia święceń kapłańskich, mamy na myśli zarówno alumnów seminariów diecezjalnych, jak i członków instytutów życia konsekrowanego, a także stowarzyszeń życia apostołskiego. Wszyscy oni podlegają długotrwałej formacji do kapłaństwa, zamykającej się w latach studiów seminaryjnych w diecezji, a formacji zakonnej w instytutach zakonnych. W tym właśnie czasie dokonuje się wią-

⁸⁹ *The Code of Canon Law*, s. 465.

⁹⁰ Mt 14, 22.

⁹¹ 1 Kor 7, 32-35.

⁹² *The Code of Canon Law*, s. 465; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1618-1620 (o dziewictwie); *II Polski Synod Plenarny, (1991-1999)*, Poznań 2001, nr 81-84, s. 180-182.

⁹³ *II Polski Synod Plenarny*, nr 52, s. 156.

żący moment jeszcze bardziej ścisłego zjednoczenia z Chrystusem, który powołał ich do posługi kapłańskiej i do życia w celibacie. Do tych zadań zarówno pastoralno-duszpasterskich, jak i kapłańskich wynikających ze święceń, alumni powinni być w seminarium duchownym odpowiednio przygotowani przez formację duchową, pastoralną, teologiczną, intelektualną, ludzką z uwypukleniem formacji do życia samotnego w celibacie czy w ślubach zakonnych.

Dekret o formacji kapłańskiej bardzo zwięźle charakteryzuje kierunki życia wewnętrznego przyszłego kapłana. Formacja duchowa alumna wymaga zjednoczenia z całym Jezusem Chrystusem, zatem z Jego Ciałem Mistycznym, którym jest Kościół. Wspomniany dekret bardzo wyraźnie podkreśla aspekt eklezjologiczny formacji kapłańskiej, to znaczy ścisłą duchową więź kapłana z Kościołem⁹⁴. Bóg powołuje – człowiek powinien usłuchać wezwania; Bóg zleca misję, powierza zadanie – człowiek ma chętnie je przyjąć i wypełnić. Postępowanie godne powołania, stosownie do zachęty, którą skierowuje św. Paweł do Efezjan⁹⁵, ma nadawać znamię charakterystyczne życiu chrześcijańskiemu. Ci bowiem, którzy poszli za Chrystusem, winni już żyć „nie dla siebie, lecz dla tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2 Kor 5, 15; Rz 6, 11). Uczniowie Jego winni z Nim stanowić ścisłą wewnętrzną jedność. Powyższe stwierdzenia w sposób jednoznaczny ukazują, że to „nowe życie” (Rz 6, 4) w Chrystusie oznacza zupełnie odmienny sposób postępowania w porównaniu z postępowaniem z okresu przed pójściem za Chrystusem. Łaska Jezusa Chrystusa i wysiłek osobisty, zdecydowany i uparty, niekiedy posunięty aż do zadania sobie gwałtu i wręcz bohaterski pozwolą ukształtować w sobie Chrystusa, stać się jego wiernym odbiciem. W ten sposób urzeczywistni się to, iż Chrystus ma być zasadą wewnętrznej przemiany, która obejmuje sposób myślenia, przekonania i całe postępowanie⁹⁶.

⁹⁴ *Dekret soborowy o formacji kapłańskiej „Optatum totius”*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, nr 8, s. 291: „Niech nauczą się szukać Chrystusa w wiernym rozważaniu Słowa Bożego, w czynnym uczestnictwie w świętych tajemnicach Kościoła, a przede wszystkim w Eucharystii i w modlitwie brewiarzowej, niech Go szukają w biskupie, który ich posyła, i w ludziach, do których są posłani, szczególnie w biednych, maluczkich, chorych, grzesznikach i niewierzących”.

⁹⁵ Ef 4, 1: „A zatem zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jaki zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości”.

⁹⁶ J. P r y s z m o n t, *U podstaw chrześcijańskiej formacji moralnej*, Częstochowa 1987, s. 24-25.

Również wspomniany dekret odnosi się do problemu celibatu, który powinien być ujęty w ogólne przygotowanie do sakramentu kapłaństwa. Sobór Watykański II naucza o celibacie: „alumni, którzy według świętych i trwałych praw własnego obrządku przestrzegają czcigodnej tradycji celibatu kapłańskiego, winni być bardzo troskliwie przysposobieni do tego stanu, w którym wyrzekając się życia rodzinnego dla królestwa niebieskiego (Mt 19, 12), przystają do Pana miłością niepodzielną, głęboko odpowiadającą Nowemu Przymierzu, dają świadectwo zmartwychwstania przyszłego wieku (Łk 20, 36) i uzyskują najstosowniejszą pomoc do ustawicznego praktykowania tej doskonałej miłości, dzięki której mogą stać się w posłudze kapłańskiej wszystkim dla wszystkich. Niech głęboko odczuwają, z jak radosnym sercem stan ten należy przyjąć, nie tylko nakazany prawem kościelnym, lecz jako cenny dar Boży, który pokornie trzeba sobie wyprosić”⁹⁷. Jest to najistotniejsza wykładnia Soboru o potrzebie przygotowania seminarzystów do praktykowania w życiu kapłańskim wymogu i zarazem obowiązku życia w celibacie.

Formacja do kapłaństwa, a w szczególności do celibatu kapłańskiego wymaga ascezy nie ogólnej, ale „szczegółowej”, szczególnej, wyższej od tej, jaka jest wymagana od wszystkich innych wiernych. Chodzi tu o ascezę surową. Kandydat do kapłaństwa jest obdarowany łaską powołania, która niesie mu ze sobą drogocenny dar życia czystego⁹⁸. Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Pastores dabo vobis* mówi, iż „sam kandydat do kapłaństwa musi czuć się niezbędnym i niezastąpionym protagonistą swej formacji; każda formacja, a więc również formacja kapłańska, jest w gruncie rzeczy samowychowaniem. [...] Kandydat do kapłaństwa w sposób najbardziej radykalny potwierdza swą wolność, gdy pozwala się formować Duchowi Świętemu”⁹⁹. Formacja jest w jakiejś mierze szczytowym momentem procesu pedagogicznego, w którym młodemu człowiekowi proponuje się pewną formę, pewien sposób bycia, w którym on sam rozpoznaje swoją tożsamość, powołanie i normę¹⁰⁰.

⁹⁷ Zob. *Dekret o formacji kapłańskiej*, nr 10.

⁹⁸ *Dokument Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego z roku 1974. „Przewodnik do formacji kapłańskiej o celibacie”*, nr 53, (tłumaczenie polskie) Gniezno 1993, s. 43.

⁹⁹ J a n P a w e ł II, *Formacja kapłańska. Adhortacja apostołska „Pastores dabo vobis”*, Wrocław 1992, nr 69, s. 181.

¹⁰⁰ *Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych, Nowe powołania dla Nowej Europy (in Verbo Tuo...), Dokument końcowy Kongresu poświęconego powołaniom do kapłaństwa i życia konsekrowanego w Europie, Rzym, 5-10 maja 1997, staraniem Kongregacji Edukacji Katolickiej, Kościołów Wschodnich, Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego*, Poznań 1998, s. 96.

Szczególnie ważna jest świadomość, że dzieło formacyjne, opierając się na rozumnym wykorzystaniu środków i metod zaczerpniętych z nauki o człowieku, tym bardziej jest skuteczne, im bardziej poddaje się działaniu Boga. Albowiem tylko ta latorośl, która nie lęka się być oczyszczana przez gospodarza, przynosi obfity owoc dla siebie i innych¹⁰¹.

Naukę o celibacie, jaką wypracował Sobór Watykański II, przytoczoną w tekście powyżej, przyjmuje jako normy prawne Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II. Dyspozycja kanonu o celibacie jako wymogu w programie formacji alumnów, przyszłych kapłanów brzmi następująco: „Do zachowania celibatu mają być przygotowani przez odpowiednie wychowanie i niech uczą się doceniać go jako szczególny dar Boży”¹⁰².

Kanon ten jest proklamacją treści dokumentu soborowego, że celibat ma być traktowany przez tych, którzy go podejmują w wyborze drogi powołania jako dany z wysoka dar samego Boga. Dar celibatu i bezżenności ma być utwierdzony na intymnej jedności alumna z Chrystusem. Drugi paragraf tego kanonu mówi o obowiązku zachowania życia czystego w celibacie: „alumnów trzeba należycie zapoznać z obowiązkami i trudami, które są właściwe świętym sługom Kościoła, nie ukrywając żadnej trudności życia kapłańskiego”¹⁰³. Z przepisu zacytowanego paragrafu wynika, że alumni powinni być szczerze zaznajomieni z formą i stylem życia kapłańskiego. Chodzi tu nie tylko o pozytywne kształtowanie umysłu i serca do pełnienia funkcji kapłańskiej w duszpasterstwie, ale również o informację o trudach życia samotnego w kapłaństwie. Wychowanie kandydatów do kapłaństwa powinno być ukierunkowane w sposób szczególny na prowadzenie życia w celibacie.

Kodeks mówi także o potrzebie formacji integralnej: „należy pilnie pouczać alumnów o tym, co w szczególny sposób jest związane ze świętym posługiwaniem, zwłaszcza w umiejętności katechizowania i głoszenia homilii, w kulcie Bożym, szczególnie zaś w sprawowaniu sakramentów, w kontaktach z ludźmi, również niekatolikami lub z niewierzącymi, w kierowaniu parafią, a także w wypełnianiu pozostałych zadań”¹⁰⁴.

¹⁰¹ J a n P a w e ł II, *Adhortacja apostolska „Christifideles laici” o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie*, Warszawa 1989, nr 63, s. 89.

¹⁰² KPK, kan. 247, § 1.

¹⁰³ KPK, kan. 247, § 2.

¹⁰⁴ KPK, kan. 245, § 1.

Komentarz amerykański mówi w odniesieniu do treści kanonu 599 o ostrożnej selekcji i prawidłowym przygotowaniu kandydatów do kapłaństwa¹⁰⁵. Sprawa przygotowania kandydatów do życia w celibacie jest bardzo ważna i pilna w procesie wychowawczym nowych pokoleń kapłanów w seminariach duchownych. Należy o tych sprawach mówić jednoznacznie i pouczać alumnów, ukazując różnego rodzaju trudności i niebezpieczeństwa. W początkowym projekcie tej części o formacji alumnów (kan. 247) ten właśnie kanon był pojedynczym paragrafem. W 1970 roku został podzielony na dwie części, to znaczy na dwa paragrafy, które zostały uporządkowane i podkreślały formację kandydatów do kapłaństwa i do życia w celibacie. W 1981 roku te paragrafy o celibacie i o potrzebie wychowania do celibatu zostały jeszcze raz przemyślane, przemienione, jeśli chodzi o rozumienie wymogu celibatu. Zauważono, iż ta dyspozycja kodeksowa nie jest właściwie pojmowana. Niewłaściwe jest jednoczesne mówienie o „szczególnym darze Boga”, zarazem jako „obowiązku i brzemieniu” duchownego, czyli powołanego do służby kapłańskiej. W ostatnich latach było kilka ważnych i oficjalnych dokumentów wyjaśniających naturę celibatu kapłańskiego i zachęcających do głębszego zaangażowania się w rozumienie celibatu jako „daru”¹⁰⁶. Na koniec zwróćmy uwagę na nauczanie Jana Pawła II w adhortacji *Pastores dabo vobis*: „Przygotowanie kapłana do życia w celibacie jest procesem tak ważnym i delikatnym, zwłaszcza w obecnej sytuacji społecznej i kulturowej [...]. W formacji do czystości w celibacie ogromnie ważna jest troska biskupa o braterskie współżycie kapłanów. W seminarium, w jego programie formacyjnym, trzeba ukazywać celibat jasno, bez żadnej dwuznaczności i w sposób pozytywny. Seminarzysta powinien osiągnąć odpowiedni stopień dojrzałości w dziedzinie psychicznej i seksualnej, a także kształtować w sobie głębokie i autentyczne życie modlitwy i poddać się kierownictwu ojca duchownego. Kierownik duchowy ma pomagać seminarzyście w samodzielnym podjęciu dojrzałej i wolnej decyzji, której podstawą jest uznanie wartości kapłańskiej przyjaźni oraz samokontroli, jak również akceptacja samotności oraz odpowiedni stan fizyczny i psychiczny. Dlatego niech seminarzyści dobrze poznają naukę Soboru Watykańskiego II, encyklikę *Sacerdotalis celibatus* oraz Instrukcję o formacji do celibatu kapłańskiego, wydaną przez Kongregację ds. Wychowania Katolickiego w 1974 roku. Aby seminarzysta mógł

¹⁰⁵ *The Code of Canon Law*, s. 465; por. J a n P a w e ł II, *Christifideles laici*, nr 63.

¹⁰⁶ *The Code of Canon Law*, s. 465; por. M. B a n a s z a k, *Pastoralna formacja księżyków*, „Homo Dei” 3(1968), s. 145-149.

podjąć wolną decyzję i przyjąć celibat kapłański dla królestwa niebieskiego, musi poznać chrześcijańską i prawdziwie ludzką naturę płciowości, a także jej cel w małżeństwie i w celibacie”¹⁰⁷.

Na pewno nie zostały wyczerpane do końca materiały na temat celibatu, jednakże w zakresie nas interesującym wystarczy powyższa refleksja, która ukazuje nam wagę duchowego zobowiązania, nazywanego celibatem, szczególnie w życiu duchownych. Ma to także istotne znaczenie dla całego ludu Bożego, który siłą czystego celibatu jest uświęcany przez szafarzy sakramentów. Na koniec można wskazać motywy św. Pawła za wprowadzonym od dawna już w Kościele łacińskim obowiązku celibatu dla osób duchownych, którzy przyjmują święcenia wyższe. Św. Paweł wśród tych motywacji wyróżnia następujące: 1. teologiczny, czyli permanentne ukierunkowanie na Boga i Jego rzeczywistość; 2. eschatologiczny – życie człowieka przemija i zmierza do wiecznego wypełnienia, i kapłan poprzez celibat ma się umartwiać i być zapatrzony na wieczność; 3. praktyczny (duszpasterski) – wynika z niego praktyczna swoboda wolnego kapłana, duszpasterza, który bez rodziny i żony ma być do dyspozycji wszystkich wiernych. Św. Paweł poucza: „chciałbym żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy Pana, o to, by przypodobać się Panu. Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie”¹⁰⁸. Prawo celibatu we współczesnym Kościele przez jego ustawodawcę traktowane jest jako wymóg do święceń wyższych. Dlatego temat ten należy zgłębiać w dobie kryzysu wartości nadprzyrodzonych, które mają być podstawą i fundamentem odniesień także w pojmowaniu wstrzemięźliwości w celibacie w życiu duchownych.

¹⁰⁷ J a n P a w e ł II, *Pastores dabo vobis*, nr 50, s. 137-138.

¹⁰⁸ I Kor 7, 32-33; S. K a s p r z a k, *Wybrane zagadnienia z prawa kościelnego*, Lublin 2000, s. 648.

CELIBACY AS THE REQUIREMENT FOR THE VOWS
ACCORDING TO THE CURRENT CHURCH LAW

S u m m a r y

The paper is a kind of yet another reflection on the mystery of people offering themselves to God. By responding to the voice of vocation, they at the same time accept the condition which they are obliged to fulfil living as celibates. Celibacy has had a long and complex history. Its requirement was introduced at the Synod of Elvir, ca. 300-306. Principally, the paper discusses the following issues: 1. Introduction in which it is stressed that the subject matter of celibacy in the Latin Church is of topical importance and how celibates' life is put in danger. It is noteworthy that the topic of celibacy is taken and discussed from many points of view. 2. Celibacy in the teaching of Vatican Council II at which celibacy was presented as a gift from God for those who sacrifice themselves to God in their service. The Priesthood summons to higher perfection, as the priest - by receiving the sacramental vows - resembles Christ the High Priest. The Council speaks about celibacy that the virtue of chastity is a sign and stimulus of pastoral love and a special source of spiritual fertility in the world. It is through virginity or celibacy that priests are sacrificed to Christ for new and exceptional reasons. Their heart is undivided with Him, and it is easier for them to sacrifice themselves in Him and through Him for the service to God and people. Thereby they are more effective in their service to His Kingdom and to the supernatural work of regeneration. Thus they become more suitable to accept the broader fatherhood in Christ and His mission. Initially, celibacy was recommended in the Latin Church by the law imposed on all who were to be ordained. The dogmatic Constitution of Vatican Council II *Lumen Gentium*, John Paul II's exhortation *Pastores dabo vobis*, the Bible, Paul VI's encyclical *Sacerdotalis caelibatus*, the Synod in Elvir and the Synod of 1971 were the main sources for this paper. The author used also various studies written by theologians and canonists.

One should remark that celibacy does not result from the very sacramental priesthood, but is a charisma given to the Church by the power of the Holy Spirit. In his letter to the Priests in 1979, Pope John Paul II writes about three motivations on behalf of celibacy in the Church. They are as follows: theological, ecclesial, and anthropological. The point is to justify celibacy, that is a gift from God, and then that it is to be a source for human integral development, and, ultimately, that it is accepted by priests on behalf of a more fruitful service to the fellowship of the Church. Celibacy in the church is a treasure carried and held in earthen vessels. On the one hand we can see its power as it is given from God, and at the same it shows human weakness, for the man, because of his or her own weakness, never grows to this dignity of life to with God every day. One should understand it as a gift and attitude in giving oneself to God for the service to brothers and sisters. One observes in the contemporary world and the Church a crisis in keeping to celibacy. The paper mentions it as well. 3. Another point is the historical outline of how celibacy for the clergy was introduced in the Church. 4. Another part of the paper deals with requirements of celibacy in the code projects and in the code of John Paul II. In canon law celibacy is a requirement taken by candidates to higher vows in the Catholic Church. This occurs at the moment diaconal vows, when the future deacons swear to live in celibacy to their bishop. There are references to code schemes from various versions of John Paul II's code, and, finally, the norms of John Paul II's Code have been discussed. They deal with the issue of celibacy in the life of priests and seminarians of the Latin Church. 5. Eventually, the paper lays stress on the need for an integral formation designed for candidates to celibacy. John Paul II in *Pastores*

dabo vobis says that each candidate to the priesthood should feel like an indispensable and irreplaceable advocate of his appropriate formation to life in celibacy. The freedom of living in celibacy means that somebody has entrusted himself to the Holy Spirit and allowed Him to guide his own person in everyday life. The gift of celibacy is to be confirmed by the intimate unity of the alumnus with Christ.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: celibat, życie w celibacie, formacja kandydatów do kapłaństwa.

Key words: celibacy, living in celibacy, formation to priesthood.